

Dowódz. frontu Półn. Wsch.

Konara.

40

w Wilnie.

L. 1821.

O D P I S.

P.O.W. Okręg Kowno.  
21/VIII.1919.

## R A P O R T Nr. 20.

=====

Ruch przeciwrządowy. znajduje coraz więcej podtswa relanych, rząd nie mając żadnych środków pieniężnych stwarza coraz większe niezadowolenie wśród mas robotniczych i wiejskich. Kasa rządowa nie opłaca nawet najniezbędniejszych potrzeb. Wynikiem tego jest ruch strajkowy. Gotujący się strajk milicji udało się chwilowo wstrzymać / staram się skoordynować ten strajk z innymi, mam nadzieję że się uda.

Na łonie rządu i w sferach do niego zbliżonych odczuwa się coraz silniejszy niepokój, mówią 1/ o możliwości zmiany rządu, 2/ o kombinacji koalicyjnego rządu polsko-litewskiego / ale swego stosunku do Polaków nie zmieniają 3/ dzisiaj mówią o dymisji rządu.

Manifestacje.

Odbyły się manifestacje 17/VIII. przeciwko koalicji, a głównie Francji, Anglii i Polski, powodem była wieść o ustanowieniu przez Ententę nowej linii demarkacyjnej. W manifestacji brało udział maximum 1000 ludzi: urzędników, nauczycieli, żołnierzy, oficerów, trochę włościan z Suwalszczyzny, członków niektórych partii litewskich i masę bab kościelnych pod przewodnictwem księży. Zjawiły się sztandary z napisami "Precz z okupantami!", "Precz z grabieżcami Polakami" " Niech żyje niepodległa Litwo! " sztandary żydowskie głosiły hasło Wilsonowskie o samookreśleniu, rozrzucono 3 odezwy w języku litewskim, antypolskim, antykoalicyjne. W przemowach grozono nam rzezią i pogromem, manifestowaną przed misją francuską, niemiecką, w stosunku do misji amerykańskiej wyrażono przyjazne uczucie. Zaznaczyć należy, że nastrój wśród tłumu w znacznej większości był dla rządu nieprzychylny. Zorganizowana w tym dniu sprzedaż bonów pożyczki wewnętrznej zawiodła.

Wynik manifestacji.

Znaczna część społeczeństwa litewskiego i oficerów litewskich z charakteru manifestacji była niezadowolona, dały się słyszeć głosy, że manifestacja ta jest poprostu zarznięciem się politycznym rządu. W masach zaś wiejskich i ludowych autorytet rządu został jeszcze więcej poderwany. / Uwaga - załączam przy niniejszym odezwy z partii litewskiej z dnia tego i dosłowne tłumaczenie artykułu z gaz. " Lietuva ". W misji francuskiej manifestacja wywołała posłanie szyfrowanej depechy do Paryża i nieoficjalne oświadczenie Naczelnika misji o chęci znalezienia kontaktu z ludnością tutejszą, inaczej myślącą. W społeczeństwie polskim manifestacja wywarła wpłynięcie dla nas skutki, nawet najbardziej lojalni ludzie odmawiają współdziałania w politycznej litewskiej. Frakcja polska Rady miejskiej przez swych przedstawicieli w Komisji sejmowej złożyła protest w imieniu społeczeństwa polskiego przeciwko przyjętemu już punktem prawodawstwa sejmowego, gwałcącym elementarne zasady parlamentaryzmu, jako też przeciwko nagance, która jest prowadzona przeciwko Polakom i uchwalą wycofać się od udziału w pracach kom.sejmowej.

Zjednoczenie demokratyczne ma nadzwyczajne trudności przy legalizacji pomimo chwilowej maski lojalności rządowej, oświadczenia przywódców partji zaczynają mówić o swej opozycji względem rządu. Mam namacalne dowody świadczące, że Niemcy próbowali przekupić działaczy społecznych. Pójawiają się fakty represji względem prasy polskiej " Ziemi Kowieńskiej ".

Załącznik do raportu Nr. 20. " Lietuva " z dn. 19.VIII.1919.Nr.180.

W sprawie nowej linii demarkacyjnej i manifestacji 17.VIII.

Wiele cierpień było naszym udziałem, 500 lat znosiliśmy jałmo niewoli, lecz dziś podnieśliśmy się, dziś jesteśmy wolni, jednak jeszcze wielu jest wrogów, którzy chcą nas zrobić niewolnikami, którzy chcą korzystać z naszej ziemi i owoców naszej pracy i ci, którzy zwyciężywszy krwawym militarystką niem. głosili, że przyniosą wolność narodom, że wszystkich uciśnionych wyzwolą z niewoli, dotychczas mówili wiele pięknych słów, a w rzeczy samej niczem nie pomagali, z wyjątkiem Ameryki, z której otrzymaliśmy żywność. I nie tylko nam niczem nie pomagali w naszej walce z wrogami, lecz pomagają naszym wrogom w krzywdzeniu nas, Polacy wyrwali nam naszą stolicę i inne miejscowości, zrodzone krwią naszych pradziadów.

Sprzymierzeńcy ci nie zwrócili uwagi na protesty naszej władzy i całej Litwy ~~kałxxxników~~, mówili, że to będzie czasowo dopóki nie wypędzimy z Litwy bolszewików. Polacy, którzy na cały świat się chwali, że wszędzie ulegają sprzymierzeńcom napadli na nas z tyłu i to w chwili, kiedy walczyliśmy z bolszewikami, w naszym kraju przeleli naszą krew. Na żądanie sprzymierzonych z Polakami zostało zawarte zawieszenie broni, sprzymierzeńcy ustanowili linię demarkacyjną, zostawiając Polakom Wilno i inne nasze miejscowości, jednak Polacy złamali umowę o zawieszeniu broni, linię demarkacyjną nie strzegli i posunęli się coraz głębiej do naszego kraju. Sprzymierzeńcy zamiast zmusić Polaków do zachowania umowy zawieszenia broni ustanawiają nową linię demarkacyjną, oddając Polakom wyłącznie przez litwinów zamieszkałe miejscowości Sejny, Puńsk i Suwałki. Polacy tworzą coraz nowe ośzaki, które dalej do Litwy wciskać się będą i kto wie czy nie ustanowią sprzymierzeńcy nowej linii demarkacyjnej oddając Polakom Mariampol, a może i nasze stare Kowno, wszak sprzymierzeńcy nie zwracają uwagi na wolę mieszkańców Litwy, którzy chcą być niezależni. Sprzymierzeńcy do dnia dzisiejszego nie przyznają naszej niepodległości. A tymczasem gdy śmiertelni nasi wrogowie Polacy biorą udział w konferencji pokojowej, przedstawiciele naszej władzy tam nie dopuszczają. O naszym losie rozstrzygają jeszcze dziś Kołczakowscy zależni od sprzymierzeńców siedzą w Kruszanach i Szwałach, rabują mieszkańców, nie słysząc by mieli przedkro się wynieść z kraju. Kto zaręczy, że jutro nie obudzimy się jako niewolnicy Polaków, bo wszak gdzie przychodzą legjony warszawskie tam zaczyna się pańszczyzna, tam włościanie 2 dni w tygodniu pracują dla panów. Z krajów okupowanych naszej biednej ojczyzny bracia wołają byśmy przyszli uwolnić ich z niewoli. Kowieńskie wypadki z dnia dzisiejszego wykazały nasze niezłomne pragnienie niepodległości 10.000 tłum wołał jednogłośnie " Jeśli nie dadzą niepodległości my sami ją weźmiemy, wróg wstąpi do naszego kraju po naszych trupach " to głos całej Litwy. Wszyscy ludzie pracy, wszyscy pracują i soc. dem. i ludowcy. Zjednoczenie demokratyczne, wolności narodu i progresiści i Chrz. Dem. Litwini, żydzi, włościanie, robotnicy wojskowi, urzędnicy, nauczyciele. Masy ludu z Suwalszczyzny razem z kowieńczykami wyraziły zaufanie władzy naszej i zobowiązały się do walki o niepodległość. Niech wie nasza władza, że w walce o niepodległość dem. Rzeczypospolitej litewskiej je ynym sprzymierzeńcem jest lud pracujący Litwy, niech władza, którą my sami powołaliśmy, że jej w ciężkiej godzinie nie opuścimy, jeśli nie będzie broni, to kosa i siekiera pójdziemy wypędzać nieprzyjaciół, czy to Polaków, czy

czy Kołczakowców, czy Niemców czy ich wszystkich razem, jeżeli nam nie zostanie przyznana niepodległość, to weźmiemy sami. Taka jest wola nasza, wola ludzi pracy na Litwie".-

M. KOSCIĄŁKOWSKI por.m.p.

Szef Ekspozytury  
Oddziału II.Dow.fr.Póln.Wsch.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York